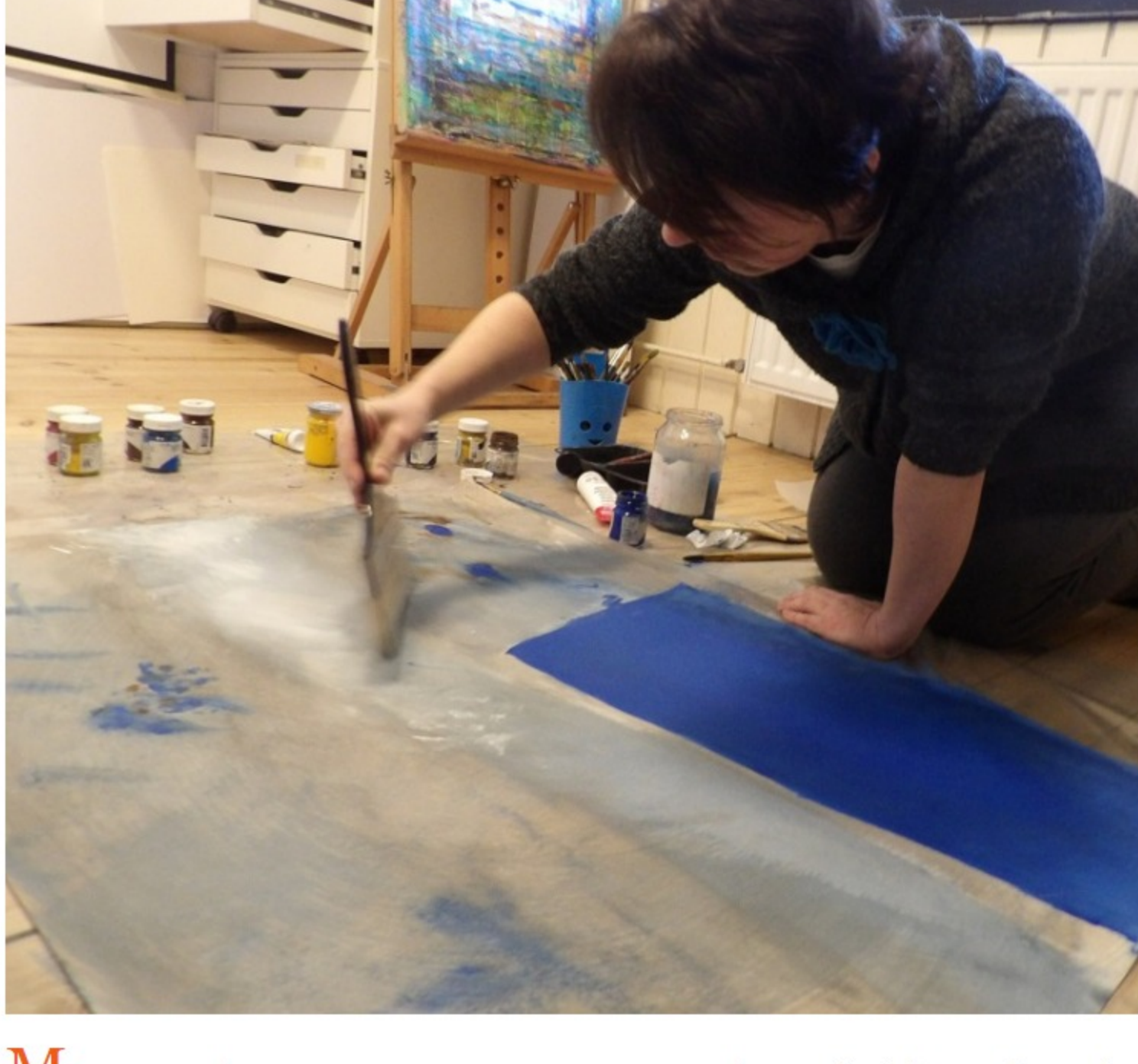


W PRACOWNI AGNIESZKI KOPCZYŃSKIEJ-KARDAŚ

30.03.2017 MAGAZYN, WYWIADY



Motyw atelier artysty w przeciągu stuleci obrósł w legendy, potwierdzające wyjątkowość przestrzeni, w której rodzą się najwspanialsze twórcze pomysły i idee. Dziś, podglądając przy pracy abstrakcjonistkę Agnieszkę Kopczyńską-Kardaś, być może dowiemy się, w jaki sposób w jej przypadku zachodzi proces twórczy.

Jakimi kryteriami kierowała się Pani, wybierając miejsce na własną pracownię? Jakie warunki musiało spełnić dogodne dla Pani miejsce do pracy?



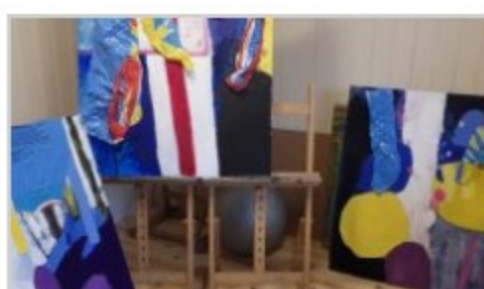
Agnieszka Kopczyńska-Kardaś przy pracy, źródło: dzięki uprzejmości artystki

Agnieszka Kopczyńska-Kardaś: Własna pracownia to najważniejsza rzecz dla artysty. Nie da się bez niej pracować, zaś w momencie ukończenia uczelni artystycznej stanowi ona największy problem. Pierwsza moja pracownia znajdowała się w nadbudówce dziesięciopiętrowego wieżowca z wyjściem na cały dach. Posiadałam wówczas widok na Starówkę, stocznię oraz tereny opływów

Motławy. Było to miejsce niezwykle – bardzo twórcze i inspirujące. Spędzałam wówczas w pracowni kilka godzin dziennie, dzięki czemu powstało tam dużo cykli obrazów, które potem powędrowały do galerii niemieckich i brytyjskich, a także zasiliły zbiory prywatnych i muzealnych kolekcji. Moim drugim miejscem pracy był dom na wsi, gdzie zbierałam materiały do asamblaży – kawałki korzeni, drewna, metalu, a potem łączyłam je ze sobą i malowałam. W zasadzie moja pracownia może znajdować się wszędzie – potrzebuję jedynie dużo światła dziennego, spokoju oraz kilkugodzinnego odizolowania od świata. Obecnie moja pracownia to dół domu z wyjściem na ogród, otoczony starym sadem i taką różnorodnością zieleni, że tworzy latem prawdziwą ostoję przyrody. Tam, schowana pomiędzy parkowymi terenami starych gdańskich fortyfikacji, mogę liczyć na dużo światła i wytchnienie z dala od miejskiego zgiełku. To wspaniale, że żyjąc w mieście, które kocham, tak łatwo znaleźć mi się zarazem w swoim własnym świecie.

Jak wygląda Pani praca twórcza? Czy podobnie, jak ludzie zatrudnieni na etacie, spędza Pani przy płótnie określoną ilość godzin dziennie, czy może maluje Pani wtedy, gdy pojawi się potrzeba?

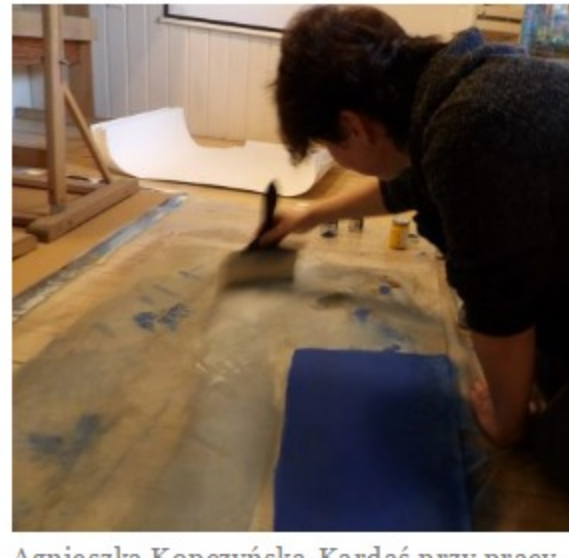
AKK: Praca twórcza to etat, codzienna praca. Każdego dnia projektuję, szkicuję. Często są to małe kompozycje, formy, które dopiero po wielu próbach przenoszę na większy format. Codziennie planuję cykl obrazów, dbając przy tym o spójność przekazu pod względem treści i formy, a także użytych środków. Warto zaznaczyć, że zawsze pracuję od razu nad całościową koncepcją cyklu obrazów. Projekty są bardzo trudne pod względem przeniesienia na format, wymagają innych narzędzi. Dlatego często próbuję realizacji projektu i wracam znowu do małych form. Są to ciągle zmagania z samym sobą, polegające na kształtowaniu własnych umiejętności i dążeniu do osiągnięcia najlepszego przekazu.



Jaką rolę w Pani procesie twórczym odgrywa pracownia? Czy wpływa na Panią stymulująco?

AKK: Pracownia jest dla mnie bardzo ważnym miejscem. Jest to przestrzeń zupełnie odmienna pod względem panującej tam atmosfery od reszty domu. W pracowni mogę się zupełnie odciąć od problemów dnia codziennego. Traktuję ją jako moją wyłączną strefę, dzięki czemu mam poczucie bardzo dużego komfortu pracy.

Spora ilość Pani prac realizowana jest w dosyć dużych formatach. Jakie techniczne warunki spełniać musi wybrana przez Panią przestrzeń do pracy?



Agnieszka Kopczyńska-Kardaś przy pracy, źródło: dzięki uprzejmości artystki

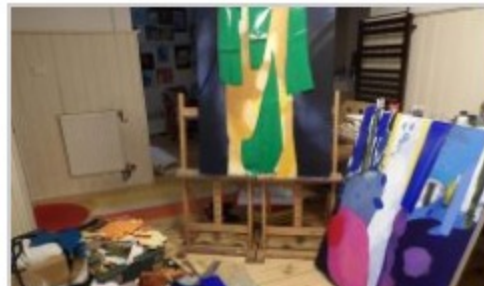
AKK: Moja pracownia ma duży dostęp do światła i dość sporo miejsca, dzięki czemu mogę rozłożyć pracę na kilku sztalugach. Jest to miejsce specjalnie zaadaptowane do pracy z farbami, pastelami, węglami itp. Ważna dla mnie jest możliwość przzerwiania i powrotu do pracy twórczej w każdej chwili, możliwość pracy na zewnątrz, wyjścia do ogrodu. Własną przestrzeń pracownianą każdy artysta kształtuje latami – w mojej na przykład nagromadziło się do tej pory sporo książek, czasopism, albumów, płyt.

Czy łatwiej pracuje się Pani we wnętrzu aseptycznym, gdzie nie rozpraszają Pani żadne zbędne przedmioty, czy wręcz przeciwnie – w pomieszczeniu, gdzie artystyczny chaos rodzi inspiracje do powstania kolejnych dzieł?

AKK: Dbam o moją przestrzeń. Nie lubię nieładu, bałaganu. Oczywiście praca z różnymi materiałami i w różnych technikach tworzy niesamowity chaos, w którym trudno mi pracować, ponieważ pomysły i projekty stają się nieczytelne. W czasie, kiedy realizacja projektu zyskuje już bardziej określoną postać, a pewne wybory, dotyczące koloru i formy, stają się niemal jednoznaczne, doprowadzam też do porządku moją pracownię. Faktem pozostaje to, że przestrzeń twórcza musi współgrać z otoczeniem zewnętrznym.

Czego nie może zabraknąć w pracowni Agnieszki Kopczyńskiej-Kardaś?

AKK: Oprócz wszystkich narzędzi i przedmiotów czysto malarskich, nie może zabraknąć moich znaleźsk. Gromadzę różne przedmioty, najczęściej kolorowe, ciekawe materiały, folie, plastikowe elementy, tkaniny, czasopisma itp. Nie może zabraknąć oczywiście również bardzo różnorodnej muzyki, która zawsze motywuje mnie do pracy.



Motyw artystycznego atelier przez stulecia obrósł pewnym mistycyzmem. Pracownię którego spośród artystów wizualnych najbardziej chciałaby Pani odwiedzić?

AKK: Moim marzeniem jest zobaczyć pracownie artystów amerykańskiego nurtu Color field painting. Oglądam ich na filmach, podziwiam i zazdroścę swobody twórczej, która pozwala plamom kolorów lub kawałkom kolorowych materiałów na płótnie po prostu być oraz tworzyć piękne, proste i niezwykle kompozycje. Wszak proces twórczy to kontemplacja kolorów, faktur, odcieni. Inspirują mnie zwłaszcza Helen Frankenthaler, Mark Rothko, Clyfford Still, Robert Motherwell, Wojciech Fangor. Uwielbiam Joana Miró – byłam w jego pracowni w Palma de Maiorca. Największą radość znaleźć mi gablotę wypełnioną jego znaleźskami: muszlami, konarami, małymi znalezionymi figurkami. Była mi bardzo bliska.

Jak wyglądałoby Pani idealne miejsce do pracy?

AKK: Moje idealne miejsce do pracy byłoby o wiele większe od mojej obecnej pracowni, dzięki czemu mogłabym malować na bardzo dużych formatach. Jednakże myślę, że to pomysł na obraz i jego treść są najważniejsze, a zarazem najtrudniejsze do określenia. Miejsce i sposób pracy mają jedynie pomagać w odnalezieniu ich.

Pani Agnieszko, bardzo dziękuję za rozmowę.

fot. (góra) Agnieszka Kopczyńska-Kardaś przy pracy, źródło: dzięki uprzejmości artystki

RynekSztuka.pl



Udostępnij: [f](#) [t](#) [G+](#) [@](#) [19 tys.](#)

szukaj wpisów które mogą Cię jeszcze zainteresować:

Wpisz czego szukasz

Suchaj

KATARZYNA ZAHORSKA

< POPRZEDNI ARTYKUL

ARTYKUŁY POWIĄZANE



Uciezka od nadmiaru treści - rozmowa z Agnieszką Kopczyńską-Kardaś

1 kwi 2017 | WYWIADY, AKTUALNOŚCI



7 nowych rekordów sprzedawanych na londyńskiej aukcji Christie's

8 mar 2017 | ŚWIAT, AUKCJE, AKTUALNOŚCI



Gregorz Sztwiertnia laureatem Nagrody im. Jana Cybisa za rok 2016

10 mar 2017 | POLSKA, WYDARZENIA, AKTUALNOŚCI



Wielowymiarowość płaszczyzn Paula Bika

6 luty 2017 | MAGAZYN

WARTO PRZECZYTAĆ



31.03.2017 | AKTUALNOŚCI, ŚWIAT, WYDARZENIA

Zaginiona reszba Rodina odnaleziona w Madrycie



30.03.2017 | MAGAZYN, WYWIADY

W pracowni Agnieszki Kopczyńskiej-Kardaś



30.03.2017 | AKTUALNOŚCI, ŚWIAT, WYDARZENIA

Targi sztuki Art Basel Hong Kong 2017 zakończono sukcesem



29.03.2017 | AKTUALNOŚCI, POLSKA, WYDARZENIA

„Księżniczka w białym szlafroku” - festiwal i wystawy Olgii Pawłowskiej, FRESZ Gallery, Kraków



30.03.2017 | AKTUALNOŚCI, ŚWIAT, WYDARZENIA

Museum poświęcone Camille Claudel otwarte we Francji



Łukasz Soleccki rysunek



AUKCJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W SOPOCIE

18 marca 2017, godz. 17.00

POLECAMY

wtw:// **fermat**

O NAS REDAKCJA PATRONAT DLA PRASY REGULAMIN POLITYKA PRYWATNOŚCI KONTAKT PRACA

[t](#) [f](#) [g+](#) [@](#) [p](#) [@](#)

Copyright by Portal RynekSztuka.pl. Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani i całość utworów zawartych w serwisie nie może być powielona i dalej rozpowszechniana w jakikolwiek formie i w jakikolwiek sposób (dźwiękowy lub obrazowy, szeroko rozpowszechniany, fotokopowaniem lub innymi sposobami, w tym: także zamieszczaniem w Internecie). Wszelkie komentarze i opinie wyrażone w serwisie przez RynekSztuka.pl, Agencję Komunikacji i Marketingu.

Projektowanie stron - [strony-design.pl](#) frontend-developer - [webcamer.pl](#)